

Netanjahu w 2011 r. kazał uderzyć na obiekty nuklearne Iranu

3 czerwca 2018

Izrael i Iran to dwie nienawidzące się regionalne potęgi na Bliskim Wschodzie, które wzajemnie grożą sobie totalnym zniszczeniem. Państwo żydowskie, które posiada do swojej dyspozycji, przynajmniej nieoficjalnie, broń nuklearną, biologiczną i chemiczną, nie zgadza się, aby jego przeciwnik wszedł w posiadanie podobnego uzbrojenia. W 2011 roku zdecydowano nawet o zbombardowaniu obiektów nuklearnych w Iranie.

Izrael od wielu lat twierdzi, że Iran jest coraz bliżej wyprodukowania własnej broni jądrowej, ale jednocześnie nie godził się na podpisanie umowy nuklearnej, dzięki której postępy w tym zakresie mogą być kontrolowane przez Międzynarodową Agencję Energii Atomowej. Izrael w zasadzie nie lubi zawierać umów i preferuje rozwiązania siłowe. Widzieliśmy to już chociażby na przykładzie Syrii, która, według danych wywiadowczych, budowała własny reaktor jądrowy. Izrael zniszczył go w nocy 5-6 września 2007 roku.

Teraz dowiadujemy się, że podobne działanie zaplanowano również wobec Iranu. Były szef Mossadu, Tamir Pardo przyznał, że Izrael miał zbombardować irańskie obiekty nuklearne. Jego wypowiedź pojawiła się w programie telewizyjnym „Uvda”, wyemitowanym przez Keshet Media Group.

Tamir Pardo opowiedział, jak w 2011 roku premier Benjamin Netanjahu nakazał siłom zbrojnym przygotować się do operacji militarnej. Izraelskie Siły Obronne (IDF) miały opracować plany i przygotować wojsko, aby było gotowe do ataku na Iran w ciągu 15 dni od wydania rozkazu. Ówczesny szef Mossadu był

przekonany, że atak sprowokuje otwartą wojnę z Iranem i może doprowadzić do tragedii. Tamir Pardo przeprowadził własne dochodzenie, aby ustalić, czy premier faktycznie miał prawo wydać taką decyzję.

Zarówno dyrektor Mossadu, jak i szef Sztabu Generalnego IDF, Benjamin Gantz, nie popierali uderzenia na Iran. Tamir Pardo powiedział, że rozważał rezygnację ze sprawowanej funkcji i zrobiłby to, gdyby premier faktycznie wydał taki rozkaz. Ostatecznie Benjamin Netanjahu zrezygnował ze swoich planów. Choć miał po swojej stronie Ministra Obrony, szef IDF i część polityków wyraziło sprzeciw dla otwartej wojny.

W 2007 roku, izraelskie samoloty zniszczyły w Syrii budynek, w którym prawdopodobnie powstawał reaktor nuklearny. Najwyraźniej wtedy nikt nie sprzeciwiał się decyzji Netanjahu. Tymczasem atak na Iran ostatecznie nie doszedł do skutku – obawy przed odwetem wzięły górę.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: TimesOfIsrael.com

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl